

Kamila SOWIŃSKA

Recepcja Marka Hłaski po 1989 roku*

Marek Hłasko to jeden z przedstawicieli pokolenia przełomu socrealistycznego w literaturze po 1956 roku. Debiutancki zbiór opowiadań pisarza: *Pierwszy krok w chmurach*, był jednym z najgłośniejszych świadectw literackiej odwilży, a jego wyznacznikiem była potrzeba autentyzmu, negacja zakłamania, konwencji obyczajowych, dominujące poczucie zagubienia i nieprzystosowania do ówczesnego świata¹.

Wszystkie te wartości utrwalone w twórczości pisarza są nadal aktualne. Postać Hłaski, mimo iż minęło już ponad czterdzieści lat od jego śmierci i pojawiło się nowe pokolenie twórców, jest ciągle przypominana i obecna we współczesnej kulturze. Hłasko jest przywoływany w gronie buntowników, kaskaderów literatury, a jego legenda powstała jeszcze za życia pisarza jest nadal aktualna i nieustannie reinterpretowana.

Przełom, który nastąpił w Polsce po roku 1989, wpłynął także na rozwój kultury masowej. Stopniowo zaczęła się ona usamodzielniać, czego świadectwem jest rosnąca liczba publikacji książkowych, czasopism, coraz większa obecność sztuki w polskim społeczeństwie. Rezultatem transformacji ustrojowej było upowszechnienie się kultury popularnej, która stała się ogólnie dostępna dla szerokiego grona czytelników, łatwo osiągała komunikacyjne kompetencje, była otwarta i uniwersalna².

* Niniejszy tekst powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej pt. *Legenda Marka Hłaski po 1989 roku*, napisanej pod kierunkiem prof. Joanny Pyszny, obronionej w 2007 r. (Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej).

¹ R. Papiński, *Proza polska 1956–1981*, [w:] *Literatura polska, sztuka, architektura, kino*, t. 9: *Współczesność*, red. M. Szulc, Kraków 2006, s. 14.

² K. Dymitruk, *Kultura popularna*, [hasło w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 291.

Teksty reprezentujące gatunek literatury popularnej odwołują się do wspólnych, ogólnie znanych i zrozumiałych dla szerokiego kręgu czytelników kodów, są pozbawione ograniczeń rzeczowych, a także respektują powszechne potrzeby i nawyki ich odbiorców. Z biegiem lat kultura popularna rozszerzyła zbiór swoich uniwersaliów. W obecnym czasie są to już nie tylko książki, lecz także artykuły i teksty publicystyczne oraz Internet, dzięki któremu te publikacje stają się bardziej dostępne dla coraz większego grona czytelników.

Szkice będące realizacją zasad gatunkowych literatury popularnej często dotyczą biografii znanych postaci, artystów, pisarzy, aktorów i są najbardziej narażone na ryzyko mityzacji. Każda biografia zawiera w sobie mniej lub bardziej prawdziwe fakty. Szczególnie te pierwsze są często świadomie ubarwiane przez autorów tekstów, co skutkuje tworzeniem kolejnych mitów i legend na temat tych postaci.

Hłasko, najwybitniejszy prozaik, autor powieści, opowiadań, to samorodna sława i związana z nią legenda. Jego sylwetka od lat fascynuje czytelników, publicystów i dziennikarzy. Nawet jeśli ktoś nie zna opowiadań autora *Pierwszego kroku w chmurach*, to na pewno przeczytał choć jeden tekst poświęcony temu pisarzowi. Na jego temat napisano w ostatnich latach kilka książek, w prasie ukazało się kilkanaście szkiców, a hasła poświęcone sylwetce prozaika zostały zamieszczone w słownikach i encyklopediach. Stworzony jeszcze za życia mit pisarza zawiera w sobie zarówno jasne, jak i ciemne strony.

W większości publikacji poświęconych Hłasce przeważają negatywne i mylące oceny autora *Pięknych dwudziestoletnich*, wynikające z braku znajomości jego biografii i twórczości. Każdy nowy tekst, odwołujący się do życiorysu pisarza, niesie ze sobą rzekomo nowe, dotychczas nieznanne fakty z jego życia. Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że w większości przypadków takie artykuły są powieleniem i kolejnym przywołaniem znanych już legend lub tworzą kolejne plotki. Wśród tych publikacji bardzo łatwo jest się pogubić, gdyż wiele z nich powtarza nieprawdziwe i niesprawdzone fakty z życia prozaika. Ma na to wpływ także wartość publikacji – szkice o Hłasce są coraz częściej zamieszczane w popularnych kolorowych czasopismach, a ich głównym tematem są intymne sprawy pisarza. Z roku na rok coraz mniej mówi się i pisze o twórczości, a coraz więcej o życiu prywatnym.

Najprostszą selekcją głosów zamieszczonych w artykułach z ostatnich kilku lat pozwala na zbudowanie negatywnego obrazu prozaika w oczach jego kolejnych czytelników. Był on: alkoholikiem, chuliganem, stałym bywalcem nocnych lokali, zdrajcą Polski, homoseksualistą i samobójcą. Pozytywnych cech Hłaski, wymienianych w tych szkicach, jest niewiele. Hłasko „pił dniami i nocami, czasem całymi tygodniami”³ – to opinia jednego ze znajomych pisarza.

³ S. Julicki, *Oto Hłasko mało znany*, „Tygiel Kultury” 1996, nr 5, s. 61.

Została ona sformułowana na wyrost, szczególnie w świetle wypowiedzi byłej żony prozaika i jego kuzyna Andrzeja Czyżewskiego, którzy zgodnie stwierdzają, iż Hłasko alkoholikiem nie był, ale „miał słabą głowę, upijał się szybko”⁴, w związku z czym często był bohaterem różnorodnych opowieści kreujących go na chuligana. Opowieści o dyżurnej marynarce w restauracji „Kameralna”, o nocnych ucieczkach z izby wytrzeźwień – jest mnóstwo. Większość z nich jest nieprawdziwa i służy jedynie budowaniu ciemnej legendy prozaika. Zwróciła na to uwagę Iwona Kurz: „W październiku 1956 roku Marek Hłasko postrzegany był już raczej jako chuligan, nie robotnik. W ciągu dwóch lat od debiutu jego sława urosła, zmieniając nieco sens. [...] Tworzyła [ją – K.S.] legenda towarzyska Hłaski jako bywalca warszawskich lokali”⁵. Od tego czasu, mimo opublikowania tak wielu różnorodnych tekstów na jego temat, Hłasko jest nadal postrzegany podobnie jak pięćdziesiąt lat temu.

Kolejne legendy dotyczące Hłaski są związane z jego wyjazdem za granicę, pobytem na obczyźnie i budzącymi ciągłe wątpliwości staraniami pisarza o uzyskanie zgody na powrót do Polski. Na ten temat panuje również wiele sprzecznych opinii, mimo iż wszelkie niejasności wyjaśnił wspomniany Czyżewski w książce *Piękny dwudziestoletni. Biografia Marka Hłaski*. Na ten temat pisała także Magdalena Michalska w artykule *Hłasko w tę i z powrotem* opublikowanym w „Gazecie Wyborczej”. Przytoczyła w nim dotychczas utajnione szyfrogramy PRL-owskich urzędników w sprawie Hłaski. Z przywołanych przez nią dokumentów jednoznacznie wynika, że pisarz chciał wrócić do kraju, a władze uniemożliwiły mu ten powrót, stwierdzając iż: „Osoba Hłaski przestała być w kraju problemem”⁶. Ten zapis ostatecznie przesądził o dalszych losach pisarza. W 2010 roku opublikowano dwa kolejne artykuły napisane na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN w Warszawie⁷. Z obu tekstów wynika, iż to władze polskie, przy pomocy swojego informatora, skutecznie skazały Hłaskę na emigrację, gdyż – jak stwierdzono – „[...] za granicą nie poradzi sobie i problem rozwiąże się sam”⁸.

Tematem cieszącym się ogromnym zainteresowaniem dziennikarzy są także związki uczuciowe autora *Namiętności*. Nieustannie tworzone mity to głównie plotki dotyczące jego niezliczonych romansów, podbojów sercowych i rzeko-

⁴ A. Czyżewski, *Piękny dwudziestoletni. Biografia Marka Hłaski*, Warszawa 2005, s. 120.

⁵ I. Kurz, *Niewywołany portret Marka Hłaski*, [w:] *Twarze w tłumie. Wizerunki bohaterów wyobraźni zbiorowej w kulturze polskiej lat 1955–1969*, Warszawa 2005, s. 45–46.

⁶ M. Michalska, *Hłasko w tę i z powrotem*, „Gazeta Wyborcza” 2004 z 15 stycznia, s. 15.

⁷ F. Gańczak, *Dyzio donosiciel*, „Newsweek” 2010 z 11 kwietnia; B. Marzec, *Na powrocie Hłaski nam nie zależy*, „Rzeczpospolita”, dodatek: „Rzecz o książkach” 2010 z 20–21 lutego.

⁸ B. Marzec, op. cit., s. 27.

mych skłonności homoseksualnych. W większości publikacji i wypowiedzi podkreśla się fakt, iż spotykał się on z wieloma kobietami, gdyż przyciągał je blask sławy utrzymujący się wokół młodego pisarza⁹. W tekstach z ostatnich kilku lat dominuje obraz Hłaski jako „zimnego drania”, który okłamywał, zdradzał i porzucał ukochane. Taki jego wizerunek budzi zainteresowanie, zwłaszcza jeśli jest on uzupełniony bardzo szczegółowymi relacjami z kolejnych jego związków.

Najwięcej uwagi poświęcono małżeństwu pisarza z Sonią Ziemann. Szczegółowe relacje dotyczące tej pary małżeńskiej również mijają się z prawdą. Przykładem tego jest powtarzające się w wielu publikacjach stwierdzenie, jakoby to Hłasko wniósł do sądu pozew o rozwód. Było dokładnie odwrotnie, czego potwierdzeniem jest wypowiedź samej Ziemann zamieszczona w jej pamiętniku. Aktorka stwierdza, że podjęła tę decyzję „nie tylko z powodów emocjonalnych, ale także formalnych”¹⁰.

Im więcej pisze się o podbojach miłosnych autora *Ślicznej dziewczyny* oraz o jego intymnych sprawach, tym bardziej zaciera się prawdziwy obraz pisarza, który „[...] był inny. On nie zdobywał – dawał się zdobywać, pozwalał się kochać. Dlatego też przypisuje się mu opinię niewybrednego hurtownika, choć często wyboru dokonywano za niego”¹¹.

Okoliczności śmierci Hłaski stanowią kolejne źródło legend. Tajemniczy zgon pisarza wzbudzał i nadal wzbudza kontrowersje: „Do dziś nie wiadomo, czy popełnił samobójstwo”¹². Takie i podobne wypowiedzi są nieustannie przywoływane w tekstach poświęconych sylwetce prozaika. Samobójcza śmierć jest jak najbardziej zgodna z wykreowanym mitem alkoholika, awanturnika, buntownika, postępującego wbrew wszelkim regułom. Tak zinterpretowany zgon pisarza przyczynia się do jego nieśmiertelności w oczach kolejnego pokolenia czytelników i ciągłej obecności we współczesnej kulturze.

Niewiele jest szkiców, w których cytowane są wypowiedzi rodziny prozaika i osób, mających w kwestii śmierci Hłaski największą wiedzę, popartą rzetelnymi i udokumentowanymi relacjami. Tymczasem wynika z nich, że 14 czerwca 1969 roku Hłasko nie zamierzał odebrać sobie życia. Jak powiedział Hans Jünger Bobermin, u którego Hłasko nocował: „Nic nie wskazywało na samobójstwo. Lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła stosunkowo szybko na skutek zapaści

⁹ A. Czyżewski, op. cit., s. 104.

¹⁰ S. Ziemann, *Byłam żoną Marka Hłaski*, Pruszków 2001, s. 324.

¹¹ R.M. Groński, *Prawdziwa miłość Marka Hłaski*, [w:] idem, *Puszka z Pandora*, Łódź 1991, s. 43.

¹² P. Sarzyński, M. Wolny, *Fernando nie żyje*, [w:] idem, *Kronika śmierci przedwczesnych*, Warszawa 2000, s. 195.

spowodowanej przez alkohol w połączeniu ze środkami nasennymi”¹³. Ta interpretacja tego nieszczęśliwego zdarzenia powinna być uznana za najbardziej wiarygodną, zwłaszcza że od śmierci prozaika minęło ponad czterdzieści lat i wszelkie spekulacje na ten temat są jedynie źródłem kolejnych legend. Jak napisał Czyżewski: „Pytanie, czy Marek Hłasko popełnił samobójstwo, wraca wielokrotnie, kiedy odtwarza się losy pisarza. Ciągłe mówi się o tajemniczej śmierci. [...] Matka zawsze energicznie temu zaprzeczała. [...] Wykluczali samobójstwo ci, którzy dobrze go znali: Zofia Hertz, znajomi i przyjaciele z Izraela”¹⁴.

Można przytaczać jeszcze wiele nieprawdziwych opowieści na temat Hłaski, jak choćby tę, iż pisarz panicznie bał się psów. Henryk Rozpędowski, wspominając czas wspólnie spędzony w Izraelu, zaznacza, iż przed każdym wyjściem z domu Hłasko prosił go, by sprawdzał okolicę: „[...] pies czy wolna droga – a następnie, jeśli nie było ciemno, pilotował go przez osiedle”¹⁵. Nie jest to relacja prawdziwa, gdyż wystarczy obejrzeć kilka zdjęć Hłaski z dzieciństwa, na których jako kilkunastoletni chłopak bawi się ze swoim ukochanym psem Rolfem.

Wszystkie te legendy w miarę ukazywania się kolejnych biografii zostały z czasem obalone. Mimo to nadal można je odnaleźć w bieżących tekstach poświęconych prozaikowi. O Hłasce pisze się coraz więcej, niestety liczba tych publikacji nie idzie w parze z ich rangą. Powielanie znanych już legend nie tylko tworzy kolejne mity, lecz także przyczynia się do kreowania nieprawdziwego obrazu pisarza w oczach wielbicieli i osób dopiero poznających jego twórczość. Tymczasem wydane w ostatnich latach listy¹⁶, wspomnienia rodziny oraz bliższych i dalszych znajomych prozaika¹⁷ pozwalają na zbudowanie prawdziwego obrazu pisarza, co ułatwia wyjaśnienie wielu legend i mitów związanych z jego osobą.

Wśród tak wielu publikacji biograficznych niewielkim zainteresowaniem cieszy się sama twórczość pisarza, jej recepcja. Teksty, które opublikowano w ostatnich kilku latach, w większości są poświęcone całościowej analizie utworów prozaika. W 1990 roku na łamach czasopisma „Twórczość” (1990,

¹³ Cyt. za: K. Bodanko, *Ostatnia podróż Hłaski*, „Odra” 1986, nr 11, s. 40.

¹⁴ A. Czyżewski, op. cit., s. 321–322.

¹⁵ H. Rozpędowski, *Był chamsin*, Londyn 1994, s. 80.

¹⁶ T. Stankiewicz-Podhorecka, *Listy Marka Hłaski*, Warszawa 1994; J. Giedroyc, K.A. Jeleński, *Listy 1950–1987*, Warszawa 1995; J. Giedroyc, A. Bobkowski, *Listy 1946–1961*, Warszawa 1997; J. Giedroyc, J. Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 2, Warszawa 1998.

¹⁷ Wspomniane publikacje to m.in.: A. Czyżewski, *Piękny dwudziestoletni...*; K. Gałczyńska, *Mój anioł ma skrzydło zielone*, Warszawa 2008; H. Grynberg, *Uchodźcy*, Warszawa 2004; M. Lewińska, *Z moich trzech groszy reszta*, Tel Awiw 1997, A. Osiecka, *Rozmowy w tańcu*, Warszawa 1992; Z. Turowska, *Agnieszki. Pejzaże z Agnieszką Osiecką*, Warszawa 2000; S. Ziemann, *Byłam żoną Marka Hłaski...*

nr 1) Janusz Drzewucki opublikował tekst zatytułowany *Każdy z nas jest Markiem Hłaską*, będący zwięzłą analizą jego twórczości. Rok później w wydanym w Warszawie zbiorze *Proza powojenna 1945–1987* pojawił się szkic Stanisława Burkota *Wszyscy byli odwrócenie. Brudne czyny*. W 1994 roku, w ramach sesji „Sporne postacie polskiej literatury współczesnej”, Jan Tomkowski wygłosił dwa referaty dotyczące twórczości Hłaski. Jeden z nich zatytułowany: *Marek Hłasko jako bajkopisarz* wydano w zbiorze *Sporne postacie polskiej literatury współczesnej. Następne pokolenie* (Warszawa 1995).

Olga Dębicka w książce pt. *Dziwka i Madonna. Marka Hłaski widzenie świata* (Gdańsk 1996) analizuje dominujące w prozie Hłaski problemy: motyw samotności, relacje pomiędzy kobietą a mężczyzną, omawia także obraz kobiet. Wojciech Wyskiel napisał z kolei szkic poświęcony wizerunkom bohaterów w prozie Hłaski pt. *Marka Hłaski portret bez tła*¹⁸. Jan Galant – pracownik Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – w 1996 roku wydał niewielką książeczkę zatytułowaną *Marek Hłasko*. Nadrzędne miejsce w tej pracy zajmuje analiza zasadniczych składników poetyki autora *Pętli*, dominuje w niej Hłasko jako pisarz, nie jako legenda¹⁹.

Z mitami wyrosłymi wokół postaci pisarza próbuje rozprawić się Danuta Kalinowska w książce pt. *Marek Hłasko. Młody gniewny*. We wstępie do niej stwierdza: „tytuły większości [utworów Hłaski – K.S.] są powszechnie znane [...]. Jednak o wiele bardziej znane jest hulaszczę i barwne życie pisarza”²⁰. Przedmiotem tej pracy jest zarówno biografia, jak i twórczość autora *Cmentarzy*. Kolejną książką w całości poświęconą analizie jego twórczości jest publikacja Doroty Suski pt. *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski* (Częstochowa 2000). Z kolei twórczość izraelską Hłaski omówiła Monika Królak w tekście zatytułowanym *Z Marymontu do Ziemi Obiecanej. O prozie izraelskiej Marka Hłaski* („Pogranicza” 2000, nr 4).

Kilku opowiadaniom ze zbioru *Pierwszy krok w chmurach* uwagę poświęcił Paweł Łazarczyk w szkicu pt. *Finis perfectus. Problematyka końca w opowiadaniach Marka Hłaski* (Opole 2001), a także Henryk Grynberg w posłowie do wydanego w 2005 roku zbioru opowiadań *Pierwszy krok w chmurach i inne opowiadania*. Natomiast o twórczości pokolenia 1956 i przełomie w życiu literackim pisał Dariusz Kulesza w artykule zatytułowanym: *Borowski i Hłasko. O końcu wojny i końcu stalinizmu w literaturze*²¹. W ostatnich dwudziestu la-

¹⁸ W. Wyskiel, *Marka Hłaski portret bez tła*, [w:] *Lektury polonistyczne. Literatura współczesna*, red. R. Nycz, J. Jastrzębski, t. 1, Kraków 1997, s. 12–25.

¹⁹ J. Galant, *Marek Hłasko*, Poznań 1996, s. 6.

²⁰ D. Kalinowska, *Marek Hłasko. Młody gniewny*, Warszawa 2000, s. 7.

²¹ D. Kulesza, *Borowski i Hłasko. O końcu wojny i końcu stalinizmu w literaturze*, [w:] *Październik 1956 w literaturze i filmie*, red. M. Zawodniak, P. Zwierchowski, Bydgoszcz 2010, s. 55–72.

tach opublikowano także kilka szkiców odnoszących się do konkretnych dzieł Hłaski; najczęściej dotyczą one *Pięknych dwudziestoltnich* i *Pętli* oraz *Pierwszego kroku w chmurach*.

Najwięcej tekstów poświęcono debiutanckiemu zbiorowi opowiadań pisarza, wśród których jednym z ciekawszych jest wspomniane już posłowie Grynberga. W jego ocenie „dominującą cechą prozy [Hłaski – K.S.] był gniew, pasja obnażania kłamstwa, obłudy, marazmu i ciemnych stron życia [...]”²². Fenomen pisarstwa Hłaski w opinii Grynberga polega na tym, iż nikt nigdy wcześniej w tak młodym wieku nie stworzył tak wnikliwych i dojrzałych portretów psychologicznych, a także nie odkrył, iż przyczyną klęski miłości nie jest zdrada, rozłąka czy śmierć, lecz małe, przykre sprawy²³.

Kolejne utwory Hłaski nie zyskały pochlebnych ocen krytyki. Na przykład *Piękni dwudziestoltni* są dla Małgorzaty Szpakowskiej książką „ponurą, a w gruncie rzeczy nawet histeryczną”²⁴. *Pętla* zaś to studium alkoholizmu i upadku, a dramaturgię i przesłanie tego opowiadania w większości analiz pominięto. Podobnie jak emigracyjną twórczość pisarza, która jest najczęściej porównywana z utworami napisanymi przez Hłaskę w kraju. Bogaty w miejscowe spostrzeżenia i ciekawie skonstruowany zbiór *Listów z Ameryki* jest odczytywany jako kontynuacja *Pięknych dwudziestoltnich*²⁵.

Pozostałe dzieła prozaika w większości analiz jego twórczości są pomijane, mimo iż np. *Palcie ryż każdego dnia*, *Opowiem wam o Esther* czy *Wszyscy byli odwrócenii* dają bardzo ciekawe możliwości interpretacji. W ostatniej powieści pisanej przed śmiercią pisarza można odnaleźć jedną z jego największych pasji, jaką było lotnictwo. Utwór *Wszyscy byli odwrócenii* jest nie tylko kontynuacją cyklu izraelskiego, lecz także doskonałym scenariuszem filmowym, zrealizowanym na krótko przed śmiercią prozaika w 1969 roku, niestety nigdy niepokazanym w Polsce. Bez żadnej oceny krytyków pozostał wybór tekstów *Mordercy są wśród nas* zawierający fragmenty młodzieńczych utworów i felietonów pisarza, pełen środowiskowych i obyczajowych obserwacji, podobnych do spostrzeżeń zamieszczonych w jego najbardziej znanej powieści *Piękni dwudziestoltni*.

Tak niewielki zbiór tytułów artykułów i książek dotyczących literackiej spuścizny Hłaski pozwala na stwierdzenie, iż po 1989 roku przestano skupiać uwagę na dorobku pisarza, bo „Czas zatarł jego literacką wyjątkowość, warstwa

²² H. Grynberg, *Fenomen Hłaski*, [w:] M. Hłasko, *Pierwszy krok w chmurach i inne opowiadania*, Warszawa 2005, s. 399.

²³ Ibidem, s. 400.

²⁴ M. Szpakowska, *Pamiętniki ambitnych młodzieńców*, „Dialog” 2005, nr 2, s. 151.

²⁵ R. Koropeckij, *Marka Hłaski „Listy z Ameryki”*, [w:] *Życie w przekładzie*, red. H. Stephan, Kraków 2001, s. 155.

obyczajowa tej prozy [...] nikogo już nie szokuje, a kontekst polityczny połowy lat pięćdziesiątych należy już do odległego epizodu polskiej historii”²⁶. Wzrosło zaś zainteresowanie biografią autora *Pięknych dwudziestolecia*, o czym świadczy liczebna przewaga wydanych w ostatnich latach wspomnień, biografii, a także relacji ze spotkań z pisarzem. Trafnie skomentował to zjawisko Henryk Dasko, pisząc, że „od biografisty nie oczekuje się prawdy absolutnej”²⁷.

Współcześnie proza Marka Hłaski nie cieszy się popularnością wśród krytyków i literaturoznawców. Paweł Tański stwierdził, iż w ostatnich latach ukazało się bardzo dużo książek o Hłasce, mimo to ludzie nie interesują się utworami pisarza, a uczniowie sięgają po jego twórczość jedynie z obowiązku²⁸. Piotr Bratkowski potwierdza ten fakt: „Twórczość i osoba Hłaski, fascynujące czytelników przez wiele lat po śmierci pisarza, wyraźnie przestały być ludzom dorastającym potrzebne”²⁹.

Zaprzeczeniem tych stwierdzeń są inicjatywy młodych „pięknych dwudziestolecia” przypominające twórczość i biografię Hłaski: zorganizowane w ostatnich dwóch latach spotkania, wystawy, spacerki i projekcje filmów dotyczące pisarza. Właśnie młodzi ludzie w porozumieniu ze spadkobiercą Hłaski odrestaurowali grób pisarza na warszawskich Powązkach, a także zebrali i złożyli w Ministerstwie Edukacji Narodowej petycję z prośbą o włączenie *Pięknych dwudziestolecia* do kanonu lektur szkolnych.

Twórczość i postać Hłaski jest ciągle aktualna, a zainteresowanie jego prozą mimo upływu lat wcale nie przemija. Świadectwem jej ciągłej aktualności są kolejne wznowienia dzieł Hłaski, pojawiające się na rynku wydawniczym, liczne odwiedziny jego profilu na portalach społecznościowych, forach internetowych, księga gości na stronie poświęconej Hłasce, blogi poświęcone prozaikowi, a także etiudy filmowe studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej w Łodzi, nawiązujące do wczesnych opowiadań pisarza. Z roku na rok przybywa także prac licencjackich, magisterskich i doktorskich poświęconych analizie prozy i biografii prozaika.

W ostatnich latach na podstawie prozy Hłaski zrealizowano kilkanaście adaptacji teatralnych, nakręcono kilka filmów dokumentalnych poświęconych zarówno życiu, jak i twórczości pisarza. Wyemitowano słuchowiska i audycje ra-

²⁶ H. Dasko, *Zjedli gotowane jajka*, „Polityka” 1999, nr 15, s. 54.

²⁷ Ibidem, s. 56.

²⁸ P. Tański, *Marek Hłasko doświadczenie obcości*, [w:] *Twarze emigracji: Wierzyński, Hłasko, Gombrowicz, Stempowski, Grydzewski*, red. M.A. Supruniuk, Toruń 1999, s. 15–22.

²⁹ P. Bratkowski, *Już niepotrzebny sześćdziesięciolecie*, „Gazeta Wyborcza” 1994 z 14 stycznia, s. 9.

diowe poświęcone Hłasce, a w kilku miastach Polski nazwano ulice nazwiskiem tego prozaika, a także powstały jego podobizny i popiersie w Kielcach.

Śladów Marka Hłaski można szukać jeszcze bardzo długo, jedno jest pewne – o prozaiku nadal pisze się i mówi dużo, szkoda tylko, że jego ciągle aktualna twórczość jest tak rzadko dostrzegana. Lata pięćdziesiąte są przecież nadal interesujące ze względu nie tylko na fakty historyczne, lecz także na poznanie pobudek, wartości i celów, do których ludzie wówczas dążyli. Problemy życiowe (alkohol, niespełniona miłość, bezdomność) opisane w twórczości Hłaski stały się w różnym natężeniu udziałem wszystkich powojennych roczników, a także współczesnego pokolenia młodych ludzi. Ponadczasowość twórczości Hłaski to „głos pokolenia”. Odrzucenie czasu historycznego sprawiło, że tematy podejmowane przez Hłaskę stały się uniwersalne, nabrały wymiaru egzystencjalnego.

Ponad pięćdziesiąt lat po debiucie Hłaski, mimo wielu różnic dzielących epokę pisarza od czasów teraźniejszych, Krzysztof Bielecki prosi o „uhłaskawienie życia”. O tę – zatraconą we współczesnych czasach, w epoce masowej produkcji i braku indywidualności jednostki – „Umiejętność znalezienia chmury, mroku, lasu, zaułka”³⁰. Sądzę, że właśnie tak należy na Marka Hłaskę patrzeć i przede wszystkim w ten sposób odczytywać nadal aktualną twórczość prozaika, niestety ciągle zdominowaną przez przerastającą ją legendę.

THE RECEPTION OF MAREK HŁASKO AFTER THE YEAR 1989

Summary

Marek Hlasko is one of representatives of the socrealistic-turn generation in the literature after the year 1956. The writer's debut book: *The first step in clouds* was one of the loudest testimony of the literary thaw.

The figure of Hlasko, although it has passed over forty years since his dead, and a new generation of writers has appeared, is constantly recalled and present in modern culture.

In most publications on Hlasko, outweigh the negative and misleading assessment of the author, due to lack of familiarity with his biography and works.

The simplest review of statements contained in the articles of the past few years, allows to build a negative image of the novelist in eyes of the next readers. He was: an alcoholic, a hooligan, a regular at nightclubs, an immigrant, a homosexual, and a suicide. Positive features of Hlasko, mentioned in these articles, are few.

Constantly created myths about the writer are mainly rumors about countless affairs, heart conquests, and alleged homosexual tendencies. The circumstances of Marek Hlasko's death are another source of legends. The mysterious death of a writer aroused and still arouses controversy: „It is still unknown whether he committed suicide”. From the statement of the family of the prosaist and the people, who in the matter of Hlasko's death possess the largest knowledge, backed with documented relations, univocally results that Marek Hlasko did not commit suicide.

³⁰ K. Bielecki, *Gdy myślę o Hłasce...*, „Twórczość” 2007, nr 6, s. 110.

Issued in recent years letters, memories of family, and novels of near and far friends, allows to build and reach the true picture of the writer.

Among so many biographical publications, little attention has a creation of the writer. The texts, which were published in the last few years, are mostly devoted to a comprehensive analysis of compositions of the prosaist. Such a small collection of articles and books on the Marek Hlasko's literary legacy leads to the conclusion that after 1989 one stopped to concentrate on the achievements of the writer. However, interest in his biography has not changed.

In recent years (2008–2010) a group of young people recalled the work and biography of Hlasko. These included meetings, exhibitions, walks, films concerning the writer. That young people, in consultation with Mark Hlasko's heir, restored the tomb of the writer at Warsaw's Powązki and also placed a petition to the Ministry of Education with the request for inclusion of „Beautiful in twenty years” to the school reading list. The writings and a character of Hlasko are still valid and interest in his prose does not pass. Testify about this the succeeding resumptions of his works appearing on publishing market, many visits to Hlasko's profile on social networking sites, forums, guestbook on the website dedicated to Hlasko.

Timeless of Hlasko's writings makes that his stories are „the voice of a generation”. Through the rejection of historical time, subjects taken by Hlasko became a universal theme and gained an existential dimension.

I think that this is the way to look at and read Marek Hlasko's still present prose. Unfortunately, it is still dominated by overgrowing her legend.